

DZIENNIK NARODOWY

Browar parowy Fr. Braulińskiego w Piotrkowie

po przeprowadzeniu gruntownych zmian, przez zastosowanie najnowszych ulepszeń na polu techniki piwowarskiej, poleca naturalne piwa, bez szkodliwych domieszek **Eksportowe, Jasne, Porter Trybunalski** oraz wody gazowane w rozmaitych gatunkach.

ISTOTNE ZNACZENIE posiada uchwała Centralnego Związku Przemysłu Polskiego, którą podajemy na innym miejscu.

Głosząc ideę konsolidacji, wybiega ona poza sferę tak banalnych krytyk i równie banalnych akcesów. Nie szuka środków powszechnego zważenia u góry, ani nie kieruje wobec niej potępienia. Stoi twardo na gruncie własnych doświadczeń i własnych obowiązków przemysłu. Nadaje to jej walor głębokiego realizmu.

Podstawową tezę enuncjacji Centralnego Związku jest pojmowanie konsolidacji jako pochodnej dobrej woli i moralnego przymusu. Elementami i ośrodkami tej dobrej woli i tego przymusu są: człowiek, oraz dobrowolne organizacje społeczne. Stąd też wynika logiczny wniosek: nie przez niszczenie, czy ograniczanie autonomii indywidualnej i zespołowej, ale przez jej poszanowanie i rozwijanie wiedzy droga do konsolidacji.

Ta myśl przewodnia enuncjacji Centralnego Związku wywodzi się z własnych doświadczeń przemysłu. Wymaga zaś została na własny i cudzy użytek.

(k.)

Przemysł o drogach konsolidacji

Doniosłe uchwały polityczne, społeczne i gospodarcze (Patrz art. wstępny na str. 3-ej)

Relikwie św. Andrzeja Boboli

wręczone P. Prezydentowi R.P. Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął wczoraj prowincjała Ojców Jezuitów ks. Sopuscha i ks. J. Rostwo rowieckiego, którzy wręczyli Panu Prezydentowi relikwie św. Andrzeja Boboli.

Następca „Szarej Eminencji” Anglii

LONDYN. Sekretarzem gabinetu brytyjskiego został mianowany Bridges na miejsce Hankey'a, który przeszedł do rady zarządzającej kanału Sueskiego.

W ciągu ostatnich 4 lat Bridges kierował różnymi departamentami dotyczącymi obrony narodowej.

Linia DECYDUJE



Adolf Zaremba WSPOLNA 36

Poparcie inicjatywy p. wicepremiera Sfer gospodarcze miast i wsi przeciw systemowi elitarnemu i metodom przymusu

Sfery gospodarcze miast i wsi przemówiły tego samego dnia na temat najbardziej aktualnych zagadnień nurtujących nasz kraj. Przyjście zrzuciło, że dnia 31 maja obradowały w Warszawie równocześnie i oczywiście oddzielnie naczelne reprezentacje zorganizowanego przemysłu i zorganizowanego rolnictwa.

Radziło zatem zgromadzenie delegatów Centralnego Związku Przemysłu Polskiego oraz obradowała Rada Związku Iz i Organizacji Rolniczych.

Zebrań delegatów przemysłu powzięło formalne uchwały, na Radzie rolniczej ogłoszone zostały przemówienia, poruszające problemy wielkiej doniosłości. Jest rzeczą znamionną, że przedstawiciele przemysłu i rolnictwa mówili tym samym językiem, wypowiadali te same myśli.

Wiadomości, jakie o przebiegu obrad przemysłowców i rolników do tarły do kół politycznych, wywarły wszędzie wielkie wrażenie i stały się przedmiotem licznych komentarzy.

Należy też oczekiwać, że zgodne i w kwestiach zasadniczych niemal solidarne poglądy sfer gospodarczych miast i wsi dadzą do myślenia tym czynnikom, które na biegną spraw publicznych w Polsce wywierają wpływ dominujący.

Uchwała delegatów przemysłu (podajemy ją dosłownie na innym miejscu), zajmuje się przede wszystkim kwestią konsolidacji społeczeństwa. Nawiązując do katowickiej inicjatywy wicepremiera Kwiatkowskiego, przemysł akceptuje w pełni zasadniczą tezę, że istnieje bezpośredni związek między polityką gospodarczą państwa a konsolidacją polityczną obywateli.

Przemysł uznaje, że „konsolidacja polityczna kraju jest najważniejszym zadaniem, które w dobrej obecnej musi być w Polsce rozwiązane” i na podstawie swoich długoletnich doświadczeń daje następujące trzy wskazówki, jak konsolidacji należy dokonać:

1) system elitarny musi być porzucony i zaniechany. Sukcesy na placówkach przemysłowych osiąga-

ne są „nie elitaryzmem, lecz wydobyciem z każdej jednostki, czy ich zespołu właściwości dodatnich”.

2) jednostkom i zespołom musi być pozostawiony dostateczny zakres autonomii; ślepo wykonywane rozkazy nie budzą poczucia odpowiedzialności.

3) musi być przeprowadzone i stosowane właściwe rozgraniczenie funkcji kontroli, decyzji i wykonania. „Łączenie tych funkcji w jednych i tych samych podmiotach prowadzi do dowolności i bezwładu i jest zaprzeczeniem porządku prawnego”.

Rezolucja, uchwalona przez delegatów przemysłu, dodaje:

Jeżeli konsolidacja polityczna obywateli, którą p. wicepremier włączył do swego programu gospodarczego, ma być osiągnięta, — to nasze doświadczenia powinsy być wykorzystane.

Jasno i wyraźnie. W innym miejscu swej uchwały przemysł protestuje przeciw przymusowi organizacyjnemu i oświadcza:

Dobrowolne zrzeczenia przemysłowców nie mogą być zastąpione w najistotniejszych dla przemysłu funkcjach przez żadne inne formy organizacyjne. A kilka wierszy dalej mówi:

„własna konsolidacja przemysłu staje się jednym z czynników konsolidacji narodu.”

Przemysł wypowiada się dalej za „stabilizacją norm ogólnych, w których rozwijać się ma prywatna ekspancja i twórczość gospodarcza”. Są oczywiście również inne kwestje poruszone w uchwałach delegatów przemysłu.

Koła polityczne zwracają oczywiście główną uwagę na polityczną stronę postawy przemysłu. I ta właśnie postawa wywołała wszędzie wielkie poruszenie. Wybitne czynniki polityczne interesowały się wczoraj rezolucjami przemysłu. Obiegające komentarze zgadzają się w tem, że katowicka inicjatywa wicepremiera Kwiatkowskiego znalazła w przemysle szeroki oddźwięk i całkowite poparcie.

A o czym mówili rolnicy? Nad obradami przedstawiciele zorganizowanego rolnictwa uносиło się również i było energicznie przeprowadzane widmo przymusu. Prezes Związku Iz i Organizacji Rolniczych, poseł sejmowy Sobczyk, mówił dosłownie:

„Uważam, że tylko w atmosferze wolnej inicjatywy, wolnej oceny i krytyki — może się rozwijać elita społeczna. Obserwujemy ostatnio nacisk, idący z góry, to tłumienie pędu wzwyż, to hamowanie wychowywania człowieka silnego, odpornego i niezależnego.”

A prezes Wielkopolskiego Tow. Kółek Rolniczych b. poseł Mikołajczyk w przemówieniu swoim zaata kował ostro zakusy wprowadzenia na odcinku rolnictwa przymusu organizacyjnego:

Bawilibyśmy się w ciuchobakę, gdybyśmy na tym zjeździe nie zajęli wyraźnego stanowiska, oświadczając zdecydowanie, że reprezentacja i szczyt organizacji rolniczych winny istnieć bez względu na koniunkturę polityczną i zmiany w ministerstwach.

Przymus polityczny w Polsce zbankrutował, a przymus organizacyjny nie da się wprowadzić.

Nastroje przeciw przymusowi organizacyjnemu w rolnictwie znalazły też wyraz w wyborach uzupełniających 11 członków zarządu Związku. Przepadł m. in. na prawiciu ki poseł sejmowy Władysław Kamiński, prezes wileńskiej Izby rolniczej, który wraz z większością na prawiciu jest zwolennikiem przymusu organizacyjnego w rolnictwie.

W najważniejszych zatem i zasadniczych kwestiach publicznych postawa sfer gospodarczych miast i wsi jest solidarna i wyraża się w decyzji:

— Nie chcemy elity i przymusu. Pragniemy być narodem skonsolidowanym, ale narodem ludzi niezależnych, odpornych i silnych.

Decyzje te rozejdą się szeroko po kraju i budzić będą w społeczeństwie otuchę i wiarę w zwycięstwo swobody.

Powstańcy przełamali front w 3 miejscach

Zatopienie angielskiego torpedowca

LONDYN. Reuter donosi z Granollers (Katalonia), że miasto było bombardowane przez siły lotnicze gen. Franco. Liczba zabitych sięga 200 osób.

BURGOS. Radio Nacional donosi, że wojska gen. Franco przerwały front wojsk rządowych w trzech punktach na odcinku Teruel i Castellon.

W walce powietrznej stracono 14 samolotów rządowych. Samoloty rządowe bombardowały Palmę na Majorce, nie wyrządzając jednak żadnych szkód. Ofiar w ludziach nie było.

WALENCJA. Podczas bombardowania Walencji przez siły powietrzne gen. Franco został trafiony trzeci bombami parowiec angielski „Pentham”. Parowiec ten o pojemności 3980 ton zatonił. Załogę uratowano.

Zeppelinyny będą napelniane nadal wodorem

BERLIN. Powrócił dziś ze swej podróży do St. Zjednoczonych dr. Eckener, który jeździł do Ameryki celem uzyskania przydziału helium dla budowy nowego sterowca niemieckiego.

Starania dr. Eckenera nie doprowadziły narazie do pozytywnych rezultatów. W tych okolicznościach Lufthansa byłaby zmuszona należeć przy nowym sterowcu wodór.

Jak slychać Lufthansa nie zamierza zaniechać ponownego podjęcia komunikacji sterowcowej z Ameryką Południową, co nastąpić ma już na wiosnę przyszłego roku.

Jak odjechał Wieniawa

„Cała Warszawa” zegnała ambasadora-ulaną

Od dwudziestu lat z obowiązku dziennikarskiego asystuję przy przyjazdach i odjazdach najrozmaitszych dygnitarzy, ale czegoś podobnego jeszcze nie widziałem...

Ogłoszono oficjalnie w prasie godzinę odjazdu gen. Wieniawy-Długoszewskiego do Rzymu, gdzie będzie obecnie naszym ambasadorem przy Kwirynale. Więc „cała Warszawa” stawiała się tłumnie na dworcu, by pożegnać swego ulubienca.

Tysiączne tłumy zaległy peron. Moc wojskowych, ale stokroć wię-

cej „cywilów”. I to nietylko czarno ubranych panów z ambasady włoskiej i M. S. Z. Nie. Przeważnie „szary” tłum zegnał Wieniawę, panią Wieniawę i pannę Wieniawiankę.

Orkiestra wojskowa grała bez przerwy marsze i piosenki. Publiczność niejednokrotnie podchwytowała je chóralnie. Panował nastrój, jak na wesolej zabawie ludowej. Wszyscy rozbawieni, rozechoceni, a wśród nich sam bohater tego wydarzenia, jak zwykle rozpromieniony, jak zwykle czarujący i wytworny

w jasno-szarym garniturze z naręczem w butonierce.

Co chwila ktoś przepychał się przez falujący tłum, by po raz ostatni jeszcze uściśnąć dłoń „kochałego Błocia”.

Oczywiście — moc kobiet, ze łzami wzruszenia w oczach, zegnających „słodkiego Wieniawę”. Najbardziej mu jednak „osłodził” odjazd sam Albrecht, pan na „Ziemiankach”, taszcząc ogromny tort, który Wieniawa przyjął z gorącą podzięką.

Dokończenie na str. 2-ej.

Przemysł o drogach konsolidacji

Doniosłe uchwały polityczne, społeczne i gospodarcze

W dniu 31 maja 1938 r. odbyło się Zgromadzenie Delegatów Centralnego Związku Przemysłu Polskiego, reprezentujące wszystkie zrzeszone w nim organizacje przemysłowe, branżowe i terytorjalne, z udziałem szeregu przedstawicieli świata przemysłowego.

Po wysłuchaniu i przedyskutowaniu sprawozdania z działalności Centralnego Związku oraz z ogólnej sytuacji gospodarczej, zebrani powzięli jednomyślnie następujące stwierdzenia i uchwały:

I. Konsolidacja przemysłu

Cała opinia kraju poruszona jest hasłem konsolidacji. Wyrazem jej na terenie życia gospodarczego są mające już swoją tradycję historyczną wolne zrzeszenia przemysłowe.

Izby Przemysłowo-Handlowe, jako terytorjalny samorząd gospodarczy, są wspólną reprezentacją i przemysłu i handlu, opartą na tytułach ustawowych. Bezpośrednią reprezentacją przemysłu, mającą i statutowe i moralne prawo występowania w jego imieniu, są właściwie wolne zrzeszenia przemysłowe — branżowe i terytorjalne — oraz ich organizacja centralna — Centralny Związek Przemysłu Polskiego.

Zrzeszenia dobrowolne nie tylko stanowią ośrodek konsolidacji bardzo licznych gałęzi i grup przemysłowych, lecz jednocześnie są żywym sprawdzianem uzgodnienia interesów wszystkich zrzeszonych — przemysłu wielkiego, średniego i małego, przemysłu wolnego, skartelizowanego, przemysłu surowcowego i przetwórczego. Tylko bowiem przy koordynacji tych interesów wolne zrzeszenia mogą istnieć i działać. To właśnie daje im moralne prawo reprezentowania przemysłu i stwarza jednocześnie dla zrzeszonych moralny obowiązek społecznej karności i lojalności w stosunku do zrzeszeń — co stanowi więź społeczną wysokiej wartości. Dobrowolne zrzeszenia przemysłowe nie mogą więc być zastąpione w najistotniejszych dla przemysłu funkcjach przez żadne inne formy organizacyjne.

Zrzeszenia te są nie tylko reprezentacją interesów przemysłu, ale jednocześnie organizacjami społecznymi, świadomością swych zadań i obowiązków wobec państwa i narodu. Złożyły one tego dowody zarówno w latach wojny i okupacji, broniąc warsztatów pracy przed zniszczeniem przez władze okupacyjne, jak po odzyskaniu niepodległości w dziele unifikacji gospodarczej kraju, budowy siły obronnej państwa, we współdziałaniu w sprawie jego finansów i w codziennej współpracy z władzami państwowymi — przy realizacji szeregu zadań gospodarki surowcowej, dewizowej, czy wreszcie w stałym oddziaływaniu na politykę gospodarczą w kierunku rozwoju życia gospodarczego kraju.

W ten sposób własna konsolidacja przemysłu staje się jednym z czynników konsolidacji narodu.

II. Konsolidacja świadomości gospodarczej

Całe społeczeństwo rozumie, jak wielkie znaczenie ma dla niego konsolidacja, bo w dużym wysiłku zdobywało szereg praw ekonomicznych, które je konsolidują pod względem gospodarczym. Ze obronnością kraju jest sprawą nadrzędną — było to na szczęście zawsze całkiem jasne, nie budziło i nie budzi żadnych wątpliwości, a dziełem ostatnich lat jest specjalne wzmożenie aktywności w tym kierunku.

Nie mniej istotną sprawą jest odbudowa rynku finansowego w taki sposób, ażeby punkt ciężkości jego wykorzystywania przeniósł się z ciał publicznych na obywateli. To dopiero będzie niezawodnym sprawdzianem upowszechnienia się najwyższego dobra ekonomicznego narodu, jakim jest duch przedsiębiorczości i inicjatywy, to będzie istotnym środkiem wzmożenia przedsiębiorczości rodzimej w całym szeregu dziedzin gospodarki oraz najlepszym oparciem dla finansów państwa. Lecz te prawdy torują dopiero sobie drogi do powszechnej świadomości.

III. Włączenie konsolidacji politycznej do programu gospodarczego

Dziś nie kto inny, tylko Minister Skarbu i Wicepremier Rządu, przewodniczący Komitetu Ekonomicznego Ministrów, sformułował w swej katowickiej mowie obiektywną prawdę o bezpośrednim związku pomiędzy polityką gospodarczą państwa i osiągnięciem przez nią zamierzonych wyników a konsolidacją polityczną obywateli. Dziś już jedno bez drugiego nie da się pomyśleć. Ta prawda oparta jest na realizmie życiowym, który musi cechować sternika nawy gospodarczej państwa.

Organizowanie i prowadzenie planów ekonomicznych, codzienne ścieranie się na tem polu z trudnościami

polityczną obywateli. Dziś już jedno bez drugiego nie da się pomyśleć. Ta prawda oparta jest na realizmie życiowym, który musi cechować sternika nawy gospodarczej państwa.

Organizowanie i prowadzenie planów ekonomicznych, codzienne ścieranie się na tem polu z trudnościami

polityczną obywateli. Dziś już jedno bez drugiego nie da się pomyśleć. Ta prawda oparta jest na realizmie życiowym, który musi cechować sternika nawy gospodarczej państwa.

stworzonej bezpośrednio na podniesienie wsi. Obecnie zdobyliśmy już powszechnie nową prawdę — a jest w tem wielka zasługa skoordynowania polityki obronności państwa i ogólnego kierunku polityki gospodarczej rządu, — że nie da się osiągnąć pomyślności gospodarczej ani wsi polskiej ani całego społeczeństwa bez skoncentrowania wysiłku i narodu i państwa na uprzemysłowieniu kraju i jego urbanizacji.

mi, codzienne obcowanie z faktami gospodarczymi i codzienne ich tworzenie, daje również przemysłowi i jego organizacjom poczucie realizmu w metodach działania. To też nie w hasłach lecz w pracy realnej widzą organizacje przemysłowe drogę do konsolidacji politycznej i uzależnionego od tej konsolidacji

rozkwitu gospodarczego państwa i dobrobytu obywateli.

A że przemysł obejmuje wszystkie terytoria Rzeczypospolitej, zaś główne skupiska przemysłowe są jednocześnie środowiskami o największym natężeniu życia społecznego i politycznego, możemy stwierdzić na podstawie naszych obserwacji i doświadczeń, że konsolidacja polityczna kraju jest najważniejszym zadaniem, które w dobie obecnej musi być w Polsce rozwiązane, tembardziej, że i zagadnienie obronności kraju w tej konsolidacji uzyska najmocniejszą podstawę.

Codzienne operowanie i kierowanie materiałem ludzkim w warsztatach wytwórczych nauczyło przemysł i jego organizacje tej prawdy, że niema człowieka, który będąc postawiony na właściwym miejscu i właściwie traktowany, nie okazałby się pożytecznym ogniwem w całokształcie pracy wytwórczej.

Doświadczenie nauczyło nas, że uzyskujemy sukcesy na placówkach przemysłowych nie elitaryzmem, lecz wydobywaniem z każdej jednostki czy ich zespołu właściwości dodatknych. Nie pomniejszaniem zasług lecz oddawaniem sprawiedliwości każdemu rzetelnemu wysiłkowi.

Drugą cechą tych metod jest pozostawienie jednostkom i zespołom dostatecznego zakresu autonomii. Nie ślepo wykonywane nakazy, lecz ustalanie norm ogólnych, pozostawiające dostatecznie szerokie pole dla inicjatywy i twórczości indywidualnej, budzi poczucie odpowiedzialności.

Trzecią cechą tych metod jest właściwe rozgraniczenie funkcji kontroli, decyzji i wykonania. Łączenie tych funkcji w jednych i tych samych podmiotach prowadzi do dowolności i bezwładu i jest zaprzeczeniem porządku prawnego, bez którego nie może sprawnie funkcjonować ani państwo ani warsztat pracy. Nadrzędność czynnika rządzącego powinna być wyraźna i oczywista. Nie może być on jednocześnie arbitrem i stroną.

Nie twierdzimy, że metody oparte na tych naszych doświadczeniach w dziedzinie zarządzania wielkimi kompleksami ludzkimi i skierowywanie ich energii do procesów produkcyjnych są już całkowicie upowszechnione w przemyśle. Lecz tam, gdzie te metody są stosowane, dają one najlepsze wyniki i na najdłuższą obliczone metę. Widocznie uwzględniają one w największej mierze psychologię pracy, zbiorowej w Polsce.

Jeżeli konsolidacja polityczna obywateli, którą p. Wicepremier włączył do swego programu gospodarczego, ma być osiągnięta, — to nasze doświadczenia powinny być wykorzystane.

IV. Zadania polityki gospodarczej i przemysłu w dobie konsolidacji

Jakież przed nami stoją trudności do pokonania na drodze rozwoju przemysłu; jakie zadania do spełnienia ma przemysł w obecnej epoce konsolidacyjnej?

P. Wicepremier w swojej mowie katowickiej stwierdził, że „proces uprzemysłowienia i urbanizacji nie może się dokonać w tempie przyspieszonym, jeżeli nie wytworzymy nowej korzystnej atmosfery dla prywatnej ekspansji i twórczości gospodarczej w granicach określonych prawem i nie ulegających zmianom przy każdej okazji“.

(Dokończenie na str. 4-5)

Wasi Ojcowie
pracują i zarabiają
Wasze dzieci
budują swą przyszłość.

Ponad 3 miliony obywateli i obywaterek
posiada 1.049.000.000 złotych wkładów
przezornie i celowo ulokowanych w PKO.

Ich zaufanie jest najlepszą rękojmą dewizy

PEWNOŚĆ — ZAUFANIE

KAŻDY URZĄD POCZTOWY JEST ZBIORNICĄ PKO

Ultimatum dla rządu

Sensacyjny proces polityczny w Jarosławiu

Wczoraj rozpoczął się przed Sądem Okr. w Jarosławiu proces przeciwko znanemu na terenie Małopolski działaczowi Str. Ludowego, Zdzisławowi Wiktorowi Jedlińskiemu, aplikantowi adwokackiemu.

Jedliński jest oskarżony o to, że w sierpniu 1937 r. w powiatach jarosławskim i przeworskim założył i kierował związkami, mającym na celu obsadzenie bojówkami dróg publicznych i niedopuszczenie w ten sposób produktów rolnych do miast w czasie strajku chłopskiego, oraz że przeciwdziałał drogą przemocy czynnościom urzędowym policji.

W uzasadnieniu aktu oskarżenia prokurator podaje, że Jedliński, jako wiceprezes zarządu powiatowego Str. Ludowego w Jarosławiu, kierował faktycznie ruchem politycznym stronnictwa. Urządzał on rozmaitego rodzaju zebrania i manifestacje, na których wzywał chłopów do organizowania się.

Przemówienia Jedlińskiego nawoływały do stosowania gwałtu wobec organów państwowych. Obiecywał on chłopom, że w chwili, kie-

dy Stronnictwo weźmie władzę w ręce, każdy z nich dostanie po 10 morgów ziemi i w ten sposób skończy się chłopska nędza. Na jednym z zebrani Jedliński zażądał od rządu „ustąpienia do dni czternastu“.

Podczas strajku w sierpniu 1937 roku oskarżony odegrał w nim rolę kierowniczą i w jego rękach leżało niejako ujednoczenie akcji strajkowej na terenie powiatów jarosławskiego i przeworskiego. W czasie strajku wydawał oskarżony przepustki, uprawniające do wolnego przejazdu drogami, obstawionymi przez bojówki i przepustki te były respektowane. Na wypadek swego aresztowania kazał zawiadomić chłopów w Pawłowskiu i innych gromadach, aby pośpieszyli mu z pomocą.

Rzeczywiście, po aresztowaniu Jedlińskiego większe masy uzbrojonych chłopów, zawiadomione przez gońców, zebrały się w kilku punktach powiatu jarosławskiego, przy czym drogi, wiodące z Jarosławia do Pawłowskiu, Muniny i Sieniawy zabarykadowano siłami drzewami przydrożnymi. Jak stwierdzono —

głosi dalej akt oskarżenia — w Pa-

włowskiu został ułożony plan czynnego wystąpienia na wypadek wkroczenia oddziałów policyjnych. Zebrani po drogach chłopów mówili, że mają iść do Jarosławia w celu żądania zwolnienia Jedlińskiego.

Rezultatem śledztwa po aresztowaniu Jedlińskiego było — czytamy w akcie oskarżenia — że władze niewątpliwie stwierdziły istnienie w ramach legalnego Str. Ludowego podczas strajku chłopskiego na terenie powiatów jarosławskiego i przeworskiego nielegalnej organizacji, związanej wspólnym celem, środkami i planem przestępnego działania. Organizacja ta była założona i kierowana przez Jedlińskiego, w którego rękach spoczywało kierownictwo strajkiem w powiatach jarosławskim i przeworskim. Od oskarżonego wychodziły instrukcje, które za wszelką cenę miały za pewnić powodzenie akcji.

Prokurator oskarża Jedlińskiego o zbrodnię z art. 166 par. 2 K. K. Przesłuchany w śledztwie dr. Jedliński nie przyznał się do winy i zaprzeczył zarzutom dopuszczenia się przestępstwa.

Wyższe uczelnie w obliczu chaosu

Konsekwencje powołania maturzystów do służby wojskowej

Mało kto zdaje sobie napewno sprawę z tego, jaki chaos zapanał na naszych wyższych uczelniach w związku z przymusową służbą wojskową naszych maturzystów. Nasze uniwersytety, nasze politechniki stanęły tego roku wobec groźby zupełnej ruiny swych podstaw materialnych i całego planu nauczania.

Jak wiadomo bowiem, tegorocznym maturzystom obowiązkiem stało się do wojska natchmiast — po krótkim okresie przeszkolenia w obozach junackich — po zdobyciu matury. Rzecz to zasadniczo słuszną i pomysł zdrowy. Obserwacja młodzieży na pierwszym roku studiów przez ostatnie parę lat doprowadziła do niezbyt korzystnych dla młodych studentów wniosków. Ten zapalny i niewyrobiony materiał ludzki najłatwiej poddaje się wpływowi, najprędzej i najburliwiej reaguje, najtrudniejszy jest do opanowania. Z tego punktu widzenia nie stanie się źle, jeżeli młodzież ta rozpocznie studia o rok później, przeszedłszy do tego czasu do szkoły wojska. Te szkoły znosi zresztą lepiej chłopiec młodszy wdrożony do dyscypliny szkoły średniej niż starszy absolwent akademicki, który już zakosztował wolności i z trudem nagina się znowu do wymagań podchorążówek. I z punktu więc czysto wojskowego i ze względu na tok wychowywania naszej młodzieży — pomysł zmniejszenia naszych chłopców do odbywania służby wojskowej zaraz po maturze jest słuszny i należy mu tylko przykładać.

Pod warunkiem jednak, iż nasze władze szkolne równoległe do jego realizacji pomyślałyby o wszystkich jego konsekwencjach organizacyjnych również z punktu widzenia naszych wyższych uczelni. Niestety, o tem właśnie zapomnieliśmy i uczelnie te stoją dzisiaj przed groźbą chaosu materialnego i moralnego.

Materialnego, bo budżet tych uczelni opiera się z jednej strony na dotacjach bezpośrednich ze strony państwa (w postaci pensyj pro-

fesorów itd.), z drugiej zaś na t. zw. F. O. S. t. za Funduszu Opłat Studenckich, który ponosi niemalą część wydatków bieżących związanych z utrzymywaniem szkół wyższych. F.O.S. na rok przyszły będzie uboższy o całą sumę, którą rokrocznie wpłacali studenci pierwszego roku, tych studentów będzie bowiem w roku szkolnym 1938/39 liczba wręcz znikoma. Skąd wziąć fundusze, któreby mogły zastąpić brakującego opłaty studenckiej? Zdałoby się, iż nasze Ministerstwo W.R. i O.P. już dawno powinno było o tem pomyśleć i jakieś źródła zastępcze wynaleźć. Tymczasem nie zrobiono w tym zakresie nic — i w kwesturach naszych wyższych uczelni panuje czarna rozpacz. Są uniwersytety, które myślą o nieprowadzeniu na razie wogóle „pierwszego roku” — co zresztą i tak nie rozwiąże ciężkiej sprawy budżetowej.

Ale i pod względem moralnym zarządzenie władz wojskowych —

raz jeszcze powtarzamy: słuszne i uzasadnione — wprowadzi na wyższych uczelniach bardzo poważne perturbacje. Pierwszy rok studjów „zalany” będzie na rok przyszły samymi kobietami. Nie jest to bynajmniej zjawisko korzystne — tem bardziej, iż procent kobiet na naszych wyższych uczelniach jest i tak dość poważny, a jak niektórzy twierdzą, zbyt poważny. Przez niespodziewane zarządzenie władz wojskowych otrzymują kobiety „fory” bardzo znaczne. Wśród młodzieży męskiej wywołało to żywą a dość zrozumiałą niepokoj.

Niepokój też budzi w dużym stopniu i sprawa udziału studentów naszych mniejszości narodowych w tym przysiężym, tak zdeorganizowanym roku szkolnym. Nie jest rzeczą zupełnie jasną, jak ta sprawa będzie się przedstawiać, za chodzi jednak pewna obawa, iż młodzież z różnych grup mniejszościowych z tych czy innych powodów mniej tłumnie zasiłić może szeregi

wojskowe a tem samem tłumniej stawi się w mundurach uczelni wyższych. Nasuwa to oczywiście zrozumiałe wątpliwości — których zresztą nie ma kto rozproszyć.

Nasze władze szkolne zachowują bowiem w tej sprawie palącą sprawę spójność iście olimpijski. W zeszłym i bieżącym tygodniu przevinęły się przez Warszawę najróżniejsze delegacje uniwersytetów i politechnik z całego kraju, kołując do wrot Ministerstwa o wyjaśnienia, rady i pomoc. Delegacje te naogół wyjechały ze stolicy — z kwitkiem. Najwyższe czynniki naszego Ministerstwa W. R. i O. P. nie rozstrzygnęły jeszcze tej skomplikowanej sprawy. Nawal pracy — a może i... obowiązków reprezentacyjnych — stanął temu na przeszkodzie. A rzecz jest przecież pilna. Już teraz muszą być powzięte pewne decyzje, już teraz musi być ustalony budżet naszych wyższych uczelni.

A. Ch.



KALENDARZYK bezpłatnych pokazów

gotowania elektrycznością na czerwiec

- 3 piątek Pokaz gotowania na kuchence kawalerskiej
- 7 wtorek Pokaz gotowania
- 10 piątek Pokaz p. t. „Desery mrożone”
- 14 wtorek Pokaz gotowania
- 17 piątek Pokaz p. t. „Weckowanie jarzyn”
- 24 piątek Pokaz p. t. „Weckowanie owoców”
- 28 wtorek Pokaz gotowania

Wszystkie pokazy o godzinie 17-ej

Uwaga: zapisy na 3-dniowe bezpłatne kursy gotowania elektrycznością, osobne dla Pań Domu i Pomocnic domowych oraz informacje o terminach kursów tel. 311-02.

W Salonie Elektrowni Miejskiej

ul. Marszałkowska 150 (wejście od Kredytowej). 665

W 82 roku życia Ojciec Św. wykazuje niepospolitą świeżość umysłu

W dniu 31 maja Ojciec Św. rozpoczął 82-gi rok życia. W tak podeszłym wieku zdrowie Jego w porównaniu z rokiem ubiegłym znacznie się poprawiło. Ojciec Św. odznacza się nadzwyczajną bystrością umysłu, młodzieńczą wprost świeżością poglądów i niespożytą energią w rządach Kościołem.

Pius XI ceni postęp wiedzy i techniki współczesnej i chętnie ze wszystkich zdobyczy wiedzy ludzkiej korzysta, *calem suorum jestestatem utitur in usum modernitatis*. Ten rys charakterystyczny Ojca Św. przypominał światu ostatnio kardynał Pacelli, gdy jako Legat Papieski żegnał Kongres Eucharystyczny w Budapeszcie. Słowa Ojca Św.: „*Co dzień dziękuję Bogu, iż pozwolił mi żyć w dzisiejszych czasach, gdy nikt nie może być biernym widzem...*” stanowią Jego dewizę nie tylko w życiu prywatnym ale i jako sternika nawy Piotrowej. Stąd wypływa Jego czułość na wszelkie objawy troski i radości chwili bieżącej, stąd dalekowszroczność Jego pouczeń i zarządzeń, stąd wielka siła, przez którą budzi w sercach ufność co do przyszłości.

Umorzenie sprawy o bombę pod willą plk. Sławka

Prokurator w Kielecach umorzył dochodzenie przeciwko członkowi Stronnictwa Ludowego, Brzeszczowi, którego podejrzewano o podżucenie bomby pod willę plk. Sławka w Raclawicach w listopadzie ub. r.

Brzeszcz przesiedział w więzieniu trzy miesiące i obecnie dopiero go zwolniono. Odwieziony on został do domu, gdzie leży obłożnie chory.

Benzyna czy paliwo syntetyczne

Nowe pokłady ropy są wyzyskane w drobnej części

Słyszymy ostatnio w Polsce dwie biegunowo odmienne opinie na temat sytuacji naszego przemysłu przetwórczo-naftowego.

Z jednej strony dochodzą alarmy na temat zbliżającego się szybko kresu naszej zdolności wytwarzania benzyny i konieczności jaknajwcześniejszego znalezienia paliwa syntetycznego.

Z drugiej strony ostatni zjazd naftowy, który zakończył obrady we Lwowie przed kilku zaledwie dniami, wyłożył opinię, że nasze zapasy ropy naftowej są wyzyskane w niewielkiej tylko części.

Powiedziano tam, że ilość ropy, którą kryją polskie ziemie obliczyć można na 160 milionów ton, podczas gdy wydobyto dotychczas zaledwie 30 milionów ton.

Prowadzone ostatnio próbnе wiercenia w Połuckim na Pomorzu, zdają się potwierdzać tezę, że mała część

bogactw naturalnych Polski w zakresie wydobywania ropy została zużyta.

Padły jednak na zjeździe lwowskim ważne słowa o nieopłacalności produkcji naftowej w Polsce.

Nasuwa się więc pytanie co wyjdzie więcej krajowi na pożytek: czy umożliwienie poszukiwań i eksploatacji naturalnych złóż naftowych w Polsce, czy też finansowanie kosztownych badań nad produkcją syntetycznego paliwa siłnikowego.

Badania nad wynalezieniem najtańszego systemu produkowania syntetycznego paliwa muszą prowadzić te kraje, które na wypadek działań wojennych byłyby odcięte od importu ropy, nafty, benzyny czy innych pochodnych produktów.

Ale Polska? W produkcji naftowej zajmujemy w świecie 13 miejsce za krajami, które rozporządzają bądź bogactwami naturalnymi na swej ziemi, bądź w kolonjach (Wielka Brytania) — przed mocarstwami, które chcą dziś decydować o wojnie lub pokoju w świecie (np. Niemcy lub Japonia). Zamiast więc szukać zastępczych materiałów pędnych należałoby otoczyć należytą opieką naszą produkcję naftową.

Nafta nazywana jest przecież „krwią wojny”, nie trzeba więc tłumaczyć kapitalnego znaczenia tej gałęzi przemysłu dla obronności naszego kraju.

Ziemia polska jest dość bogata w surowiec naftowy, aby pod tym względem zapewnić nam mocarstwo- we stanowisko w świecie.

Krajowa Wystawa Lotnicza największą imprezją we Lwowie (20.V — 20.V)

Wielki spiskowiec i terrorysta

Konowalec i jego tajna organizacja

Zabójstwo plk. Eugenjusza Konowaleca głośnym echem odbiło się w Małopolsce Wschodniej, gdzie bynajmniej nie ustaje podziemna robotnicza kierowana przez niego O.U.N.

Osoba Jarosława Baranowskiego, „adjutanta” zabitego wodza terrorystów także dobrze jest znana. Pocho- dzi on z rodziny zruszczonej szlachty szaraczkowej. Wiele się o nim mówiło zarówno w głośnym procesie o zamach na pocztę w Gródku Jagiellońskim, t. zw. „procesie D-nylskiej i Bilasa”, jak również na samborskim procesie o zabójstwo Tadeusza Holówki. W tym ostatnim procesie sądzony był jego brat, który następnie zmarł, osadzony w ciężkim więzieniu na Św. Krzyżu.

W tych i w innych procesach O.U.N. w Małopolsce Wschodniej wyłacznie młodzież, „szeregowców konspiracji”. Była to metoda Konowaleca, który systematycznie działał za pośrednictwem otumanionych patriotycznymi hasłami młodzieńców, którzy najczęściej nie wiedzieli za czym są sprawą placą swą wolnością, a nawet życiem.

Starszego społeczeństwa w robotę swą Konowalec nie angażował. Obawiał się widocznie, aby nie przejrano jego gry, prowadzonej

zwykle za pieniądze i na rachunek sąsiadów, którym zależało na mąceniu wody w Polsce.

Trzeba przyznać, że Konowalec był dobrym organizatorem i wytrawnym konspiratorem. O.U.N. zorganizowane było w bojowe „piątki”, działające w takiej tajemnicy, że bojownicy posadzeni obok siebie na ławie oskarżonych nie znali się nie raz wzajemnie, a już zupełnie nie orientowali się, że np. siedzący obok nich student pełnił odpowie-

Czy to ten sam Waluch?

Osoba zamachowca z Rotterdamu

Zamach bombowy na Eugenjusza Konowaleca wywołał w kołach ukraińskich ogromne poruszenie i stał się tematem rozmaitych komentarzy i domysłów. Najwięcej uwagi poświęca się osobie zamachowca, agentowi G.P.U. Waluchowi.

Nazwisko to znane było w kołach bojowców OUN i niejednokrotnie przewijało się w aktach sądowych w związku z akcją tej terrorystycznej organizacji.

Waluch był przed laty studentem weterynarii we Lwowie. Obracał się w kołach młodzieży z pod znaku OUN. Następnie sympatje swe skierował

działną funkcję komendanta powiatowego, zwanego także „sefnikiem”.

Sieci swe zapuszczał Konowalec najchętniej wśród młodzieży wiejskiej i akademickiej. Umiał zręcznie wykorzystać okoliczność, że młodzież ukraińska, kończąca studia nie ma zazwyczaj co począć, co ze sobą zrobić i kierował ją na wieś, zapewniając jej posady kierowników spółdzielni lub instruktorów rolniczych. Oczywiście funkcje te były tylko pokrywką dla właści-

wych działań organizatorów dół O.U.N. Bojowcom, którzy dostali się w ręce sprawiedliwości, Konowalec zapewniał pierwszorzędną obronę. Widzieliśmy w licznych procesach na ławie obrończej zarówno adwokatów - nacjonalistów, jak i ukraińskich socjal-demokratów (np. adw. Starosolskiego).

Konsekwentnie i nieublaganie mścił Konowalec zdradę. Każde odstępstwo od organizacji było likwidowane bez pardonu, przy użyciu kuli rewolwerowej, lub bomby.

Cała O.U.N. opierała się jednak tylko na autorytecie Konowaleca. Ten autorytet trzymał całą organizację. Dziś, gdy dosięgła go broń, którą wojował przez wiele lat, należy spodziewać się tarć i fermentów, a kto wie nawet czy nie upadku karności, a w konsekwencji i rozkładu tej podziemnej organizacji. Jeżeli istotnie zamachowcem był agent G.P.U., to należałoby wnosić, że Sowiety zlekły się akcji O.U.N. na Ukrainie sowieckiej. Zlekły się zdolności konspiracyjnych i terrorystycznych Konowaleca, który w walce nie liczył się z nikim i z niczem. Prasa europejska nadała mu słusznie miano „króla” spisku i teroru.

(-icz).

Praca więźniów

Bogate rzemiosło to potężne
mieszczanstwo; potężne mieszczan-
stwo, opoką Ojczyzny.

Rękodzielno chwyciwszy się wiosła,
Dzisiaj wystąpię w obronie rzemiosła,
Tego ślusarza i tego stolarza,
Bednarza, szewca, drukarza, szcztotkarza,
I wielu innych, co choć mam ich w cenie,
Dla braku miejsca tutaj nie wymienię,
Tych wszystkich, w trudowym rozkwicie,
Dają Ojczyźnie moc, trwałość i życie.

Grozi tym ludziom, jeśli nie zagłada,
To w każdym razie przyszłość nader bladą
Im, którzy noszą dla Ojczyzny - Matki,
Wszelkie trybuty i wszelkie podatki,
Których krok każdy zakupu, sprzedaży,
Z opłatą różnych danin się kójarzy,
Których, gdy Polskę wciąż potrzeba smaga,
Skarb od rzemiosła najsłuszniej wymaga.

Z boku tymczasem wychwalana szczytnie,
Praca skazanych na Więzienie kwitnie,
Nie wnosząc opłat, nie kupując sprzętu,
Ni komornego nie placąc, patentu,
Więźniowie, o czym mówi się podniosłe,
Pracują w liczbie niezmiernej, w rzemiosle,
Dziesięć tysięcy, piętnaście tysięcy,
Nie wiem dokładnie? A może i więcej?

Co zaś wytworzą, w jakiej bądź gąłęzi,
Tego nie trzyma władza na uwięzi,
Idzie do handlu, czyniąc taką drogą,
Rzemiosłom wolnym konkurencję srogą,
Pauperyzując sferę pracy biedną
I w tym tkwi właśnie całej sprawy sedno,
Tutaj należy wnikiwie, głęboko,
Socjologicznie zasondować oko.

Więźniom należne warsztatowe gleby,
Lecz niech to będzie na własne potrzeby,
Niech huczą pasy, niechaj tryby warczą,
Lecz niech na więźniów, na ich gmachy starczą,
Piękniejsze rzeczy, że tak powiem, walne,
Niech na pokazy idą muzealne,
Ale hardlować drogą niemożną,
Z rzemiosłom wolnym? Nie, tego nie wolno.

Bo, czyż dla Państwa szczęsne stąd koleje
Jeśli rzemiosło polskie obiednieje,
Jeżeli majster, czeladnik jeżeli,
W stałe ubóstwo swe istnienie wcieli?
Rzecz jest poważna, każdy mędrzec powie,
Niech zastanowią się socjologowie,
Punktu głównego nie spuszczać z oka:
Mocne mieszczanstwo, Ojczyzny opoka.

Wł. Buchner.



Dbajcie o swoje zdrowie

Przy chorobach: żółdka, ki-
szek, wątroby, przy kamieniach
żółciowych, wzdęciu brzucha,
odbijaniu się lub skłonnościach
do zaparcia stosują się.

„SZWAJCARSKIE GORZKIE
Z OŁA” Gąseckiego, naturalny
łagodny środek przeczyszczają-
cy, ułatwiający funkcje organów
trawienia, stosowane również
przy nadmiernej otyłości.

WORKI ANTYMOŁOWE
w znakomitym gatunku poleca
firma A. PAŃSKI Piotrków.

Parcelacja majątku Belzatka

Jeden z wzorowych i dosko-
nale zagospodarowanych ma-
jątków ziemskich w Piotrkow-
skim Belzatka p. Aleksandra
Stokowskiego — znajduje się
obecnie w stadium dobrowol-
nej parcelacji. Jak wiadomo,
majątek ten położony jest na te-
renie gminy m. Piotrkowa — i
ponosić musi ciężary, związane
z przynależnością do najbar-
dziej zadłużonego w Rzeczy-
pospolitej miasta. Cena morgi
z parcelacji od 1300 zł — 2500 zł.
Dla reflektantów na ziemię na-
darza się doskonała okazja za-
warcia korzystnej transakcji ku-
pna, tym bardziej, że warunki
nabycia ziemi są nader przys-
tępne.

Wielki Złot Młodzieży Katolickiej w Sulejowie

W Sulejowie pod Piotrkowem
odbył się wielki złot młodzieży
zrzeszonej w Katolickich Stow-
arzyszeniach Młodzieży.

Kolonie wzbogacają narody

Koedukacyjne Gimnazjum Kupieckie Stowarzyszenia Szkół Handlowych w Piotrkowie Tryb. Pasaż Rudowskiego Nr. 4

Gimnazjum przygotowuje młodzież obojga płci do obje-
cia stanowisk w urzędach państwowych, instytucjach samo-
rządowych, bankach, spółdzielniach, przedsiębiorstwach hand-
lowych i przemysłowych oraz kształci na samodzielnych kup-
ców i przedsiębiorców.

Absolwentom Gimnazjum Kupieckiego przysługują pra-
wo - stępu do liceum zawodowych i ogólnokształcących.
Do Gimnazjum przyjmuje się młodzież w wieku 13—17
lat ze świadectwem ukończenia 6 oddziałów 3 — 7 klasowych
publicznych szkół powszechnych.

Zapisy w kancelarii Gimnazjum od 5 — 19 czerwca,
w godz. 10 — 13. Egzamin wstępny rozpoczyna się w dn. 23
czerwca.

W ostatniej 41-ej Loterii

w szczęśliwej kolekturze Dominika Niewińskiego przy ul. Sto-
wackiego 22, padły wygrane:

15.000 zł na nr. 7615

5.000 zł na nr. 7611

2.500 zł na nr. 37861

2.000 zł na nr. 91184

po 1.000 zł na nr. 72200 i 91190

po 500 zł na nr. 15205, 62902 i 72181

oraz wiele mniejszych na ogólną sumę

około **100.000 zł**

Szczęśliwe losy 42 Loterii już są do nabycia

DZIENNIK RADIOWY

Letnie akcje premiowe Polskie
go Radia. Samochody i motocy-
kle darmo dla radiostuchaczy

W senonie letnim Polskie Ra-
dio organizuje specjalną akcję
premiową zarówno dla swych
dotychczasowych abonentów,
jak i dla osób, które dopiero
zarejestrują się w tym okresie.

Samochody i motocykle dla sta-
rych abonentów

Już krótko ogłoszona zosta-
nie akcja letnia dla starych ra-
diostuchaczy abonentów Pol-
skiego Radia w okresie letnim,
to jest w miesiącach czerwcu,
lipcu i sierpniu. Akcja ta odby-
wać się będzie pod hasłem mo-
toryzacji i radiofonizacji i za-
pewni jej uczestnikom możność
zdobycia jednej z cennych na-
gród, jak samochody, motocy-
kle, luksusowe odbiorniki ra-
diowe, sprzęt samochodowy itp.
Zadaniem uczestników akcji le-
tniej jest określenie na podsta-
wie specjalnych audycji radio-
wych najbardziej radiofonicz-
nego sygnału rozgłośni Polskie-
go Radia. Atrakcyjny temat a-
kcji letniej oraz niezwykle cen-
ne nagrody skłonią zapewne
olbrzymią większość starych ra-
diostuchaczy do wzięcia udziału
przez nadesłanie do Polskiego
Radia specjalnego kuponu za-
mieszczanego w tygodniku ra-
diowym „ANTENA”.

W drodze do miliona

Tych wszystkich naszych czy-
telników, którzy nie posiadają
jeszcze odbiorników radiowych
zainteresuje napewno wiadomo-
ść, iż Polskie Radio w związku
ze zbliżającą się już nie dłu-
go chwilą osiągnięcia miliona
abonentów w kraju obdarzy no-
wo zarejestrowanych abonen-
tów w okresie letnim kolejno
cennymi premiami w postaci sa-
mochodów, motocykli i innych
cennych upominków.

Z chwilą więc ogłoszenia akcji
„W drodze do miliona” każdy
nowo rejestrujący się abonent
radiowy, zawiadamiający kartą
pocztową o nabyciu pierwsze-
go odbiornika radiowego może

Dnia 3 i 4 b.m. rozpoczyna w
Piotrkowie obrady Zjazd oby-
watelski, zorganizowany przez
Piotrkowski Obóz Zjednocze-
nia Narodowego. Przybywają:
Szef Obozu gen. Skwarczyński
pułk. Wenda, wojewoda Józef-
ski oraz delegaci z całej Pol-
ski. Programowe przemówie-
nie wygłosi gen. Skwarczyński.

zdołać cenną premię, jako je-
den z ogólnej ilości premiowa-
nych nowych abonentów.

Radio darmo

Dla tych wszystkich miłośni-
ków radia, którzy nie mają jesz-
cze odbiornika, a zamierzają
nabyć tani aparat detektorowy
przygotowano dalszą miłą nie-
spodziankę, a mianowicie: wszy-
scy nowonabywcy odbiorników
kryształkowych „Detefon”, któ-
rzy zamówią go w urzędach
pocztowych w okresie od 1
czerwca do 31 sierpnia b. r.
zwolnieni będą aż do dnia 30
września zarówno z opłaty
abonentowej i spłat za odbior-
nik. W ten sposób abonament
radiowy i pierwszą ratę za od-
biornik detektorowy opłacać
się będzie dopiero z dniem 1
października.

Należy sądzić, iż w akcji tej
wezmą udział wszyscy ci, dla
których odbiornik detektorowy
stanowi najtańszy i najprakty-
czniejszy aparat radiowy, a więc
przede wszystkim liczni miesza-
kańcy wsi. Czym prędzej zgł-
si się nowonabywca odbiornika
„Detefon” tym dłuższy zapewni
sobie okres bezpłatnego
korzystania z radia.

Kurs radiowy dla sołtysów

W początkach maja odbył
się we Lwowie trzydniowy kurs
dla 128 nowych sołtysów ze
wszystkich wsi powiatu lwow-
skiego. W programie kursu
przewidziano specjalne godziny
sołtysów ze znaczeniem radia
dla wsi, oraz metodami prowa-
dzenia akcji weibunkowej dla
radiofonii.



Pożądana inowacja w Piotrkowie

Przy zbiegu ulic Toruńskiej
i Piłsudskiego, otwarty został
przy „Złotym Rogu”, znanym
zakładzie gastronomicznym og-
ród-restauracja z werandą bar-
dzo wytwornie i ze smakiem
urządzonej. Inowacją tę, pierw-
szą tego rodzaju w Piotrkowie
powitana wśród elity Piotrkowa
i okolicy, z żywym zadowo-
leniem. Od godziny 6 po po-
łudniu przygrywa doborowe trio
artystyczne. Napoje chłodzące
i wszelkie trunki. Stale świeże
piwo z beczki. Renomowana
kuchnia. Wielki wybór zakąsek
zimnych i gorących.



Pielgrzymka

do grobu Błogosławionej
Wandy Malczewskiej

Tradycyjnym zwyczajem w
r.b. wyrusza z Piotrkowa piel-
grzymka do grobu Błogosławio-
nej Wandy Malczewskiej w Pa-
rnie z Belchatowem. Piel-
grzymka wyruszy z Piotrkowa
w dwóch turnusach, mianow-
icie w sobotę 4 bm. o godz. 7
rano piaszo i w niedzielę 5 bm.
o godz. 7 i pół rano autobusami
z kościoła Najświętszego
Serca Jezusowego.
Zapisy przyjmuje kancelaria
parafialna.

Kursy dokształcające dla rzemieślników piotrkowskich

Bawił w Piotrkowie dyrektor
Instytutu Naukowego im.
Marszałka Józefa Piłsudskiego
przy Łódzkiej Izbie Rzemieślni-
czej p. Romanowski, który prze-
prowadził konferencję z zarzą-
dem Związku Rzemieślników
Chrześcijańskich w Piotrkowie ce-
lem utworzenia kursów doksz-
tałcających dla rzemieślników
piotrkowskich. Kursy te będą
miały za zadanie doszkolenie
rzemieślników w dziedzinie og-
ólnokształcącej.

W wyniku konferencji — kur-
sy takie postanowiono założyć.
Zapisy na kursy przyjmuje kan-
celaria Związku Rzemieślników
Chrześcijańskich w środy i piątki
od godz. 7.30 do 9 wieczorem.
Przy zapisie należy przedsta-
wić dyplom czeladniczy lub
kartę rzemieślniczą, metrykę
urodzenia i świadectwa z ukoń-
czenia nauki i rzemiosła.

„Podrózuj Lotem.”

Redaktor i Wydawca: TOMASZ PLUTA.

Drukarnia „Krajowa” Piotrków, Sienkiewicza 14, tel. 13-31.

Wielki wybór znakomitych ciastek i różnych cukrów Feliksa Tenszerta Sieradzka 2 i ul. Piłsudskiego 58.